

PROBLEMY TOŻSAMOŚCI SPOŁECZNEJ POLAKÓW MIESZKAJĄCYCH W NIEMCZECH

Kategoria tożsamości społecznej wydaje się wyjątkowo obiecująca z perspektywy współczesnych nauk społecznych. Jednocześnie – jak rzadko która – unaocznia ona potrzebę zarówno prowadzenia dociekań poznawczych przez poszczególne dyscypliny należące do nauk społecznych, jak i realizację przedsięwzięć interdyscyplinarnych. Zjawiska związane z kształtowaniem się tożsamości są bowiem wyjątkowo wieloaspektowe i obejmują swoim zakresem kwestie osobowościowe, językowe, społeczne, polityczne, historyczne czy ekonomiczne¹. Niniejszy artykuł² stanowi próbę zmierzenia się z tą problematyką z perspektywy socjologii przy jednoczesnym nieograniczaniu się do społecznych aspektów badanych zjawisk.

Źródła zainteresowania socjologii zjawiskami związanymi z procesem migracji można doszukiwać się już w myśli Floriana Znanieckiego, który był prekursorem traktowania migracji jako zjawiska o charakterze grupowym. Badacz ten postulował ocenianie zjawiska migracji z perspektywy socjologii poprzez skupienie uwagi na aspektach życia jednostek ludzkich, które warunkowane były funkcjonowaniem w określonych zbiorowościach społecznych. Szczególnie istotnym obszarem uwagi miały być postawy i role społeczne oraz związane z nimi systemy aksjonormatywne³. W świetle tych dyrektyw tożsamość społeczną można określić mianem podstawowego aspektu badań socjologicznych nad zbiorowościami migracyjnymi. Jednocześnie napomknąć należy o skomplikowanych relacjach pomiędzy poziomem jednostkowym i społecznym tożsamości – wzajemne wpływy aspektów jednostkowych i grupowych zostaną jednak omówione w dalszej części tekstu.

O tym, jak ważkim obszarem dla refleksji socjologicznej nad zjawiskami towarzyszącymi procesom migracyjnym może być współcześnie tożsamość dobitnie wydaje się świadczyć teza Zygmunta Baumana – „tożsamość” jawi się nam raczej jako coś, co należy wytworzyć, a nie odkryć; jako przedmiot naszych wysiłków, „cel”, do którego należy dojść; jako coś, co musimy dopiero sklecić z części lub wybrać z dostępnych całości, a potem o to walczyć i chronić⁴. Sytuacja emigracji jest swoistym katalizatorem procesów związanych z refleksyjnym działaniem jednostki i wykształcaniem (lub raczej przekształcaniem) tożsamości, ponieważ przyczynia się do szczególnie intensywnego odczuwania treści określeń takich jak „my”, „swój”, „nasz” oraz „oni”, „inni”, „obcy” w wyniku wyjścia przez jednostkę poza pierwotną dla niej zbiorowość etniczną⁵.

¹ Por. J. Cieszyńska, *Dwujęzyczność, dwukulturowość – przekleństwo czy bogactwo? O poszukiwaniu tożsamości Polaków w Austrii*, Kraków 2006, s. 11.

² Artykuł został przygotowany na podstawie wyników prac badawczych przeprowadzonych w ramach projektu „Polacy w Niemczech. Aspekty społeczne, polityczne, ekonomiczne i prawne” (nr NN116 31639) realizowanego przez Instytut Zachodni w latach 2010-2013, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

³ J. Leoński, *Zagadnienie migracji w polskiej myśli socjologicznej do 1939 roku*, Poznań, 1979, s. 54-57.

⁴ Z. Bauman, *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, Gdańsk 2007, s. 18.

⁵ L. Dyczewski, *Polacy w Bawarii. Tożsamość etniczno-kulturowa. Wchodzenie w społeczeństwo niemieckie*, Lublin 1993, s. 107.

POLACY WE WSPÓŁCZESNYCH NIEMCZECH

Punktem wyjścia do zaprezentowania wyników zrealizowanego przedsięwzięcia badawczego jest zdefiniowanie fragmentu rzeczywistości społecznej, który podlegał badaniu. Badaną populację Polaków przebywających w RFN można podzielić na pięć zasadniczych kategorii. Poniższa struktura nie jest odzwierciedleniem poszczególnych fal migracji, stanowi raczej próbę ustrukturyzowania dla potrzeb badawczych wysoce niejednoznacznego pojmowania w różnych źródłach zbiorowości osób polskiego pochodzenia, obywatelstwa i polskojęzycznych mieszkających na terenie współczesnych Niemiec⁶. I tak można wśród nich wyróżnić:

1. Polaków przebywających w Niemczech na stałe i mających jedynie polskie obywatelstwo – z punktu widzenia niemieckiej administracji publicznej obco-krajowców;

2. Polaków i ich potomków z tzw. starej migracji, których obecność w Niemczech może sięgać okresu od końca XIX w. do restytucji państwa polskiego po I wojnie światowej, mających niemieckie obywatelstwo, lecz jednocześnie identyfikujących się z polską tradycją kulturową;

3. Polaków z nowszych fal emigracyjnych, którzy uzyskali w wyniku naturalizacji obywatelstwo niemieckie, zrzekając się wcześniej obywatelstwa polskiego przy jednoczesnym zachowaniu osobistego przywiązania do elementów polskiej kultury: języka, tradycji czy zwyczajów;

4. Polaków, którym w wyniku powojennych procesów geopolitycznych odwołano obywatelstwo polskiego, niejednokrotnie do dziś posiadających status bezpaństwowców;

5. Przesiedleńców (*Aussiedler*) z Polski, którzy powołując się na niemieckie pochodzenie uzyskali niemieckie obywatelstwo, zachowując przy tym polskie obywatelstwo oraz osobiste przywiązanie do polskiej kultury czy więzi z Polską⁷:

Wobec wewnętrznego zróżnicowania, niejednorodności i nierozpoznanej w pełni liczebności Polaków przebywających w Niemczech powyższy schemat klasyfikacyjny stanowi pewne uproszczenie wobec rzeczywistości społecznej, jednak wydaje się posiadać dużą wartość aplikacyjną.

PODSTAWY METODOLOGICZNE BADANIA

Dane pierwotne analizowane w niniejszym artykule zostały zgromadzone przy zastosowaniu techniki indywidualnych wywiadów pogłębionych (*IDI – Individual In-Depth Interview*). Zastosowanym podczas realizacji badania narzędziem był scenariusz wywiadu strukturyzujący w pewnym zakresie przebieg rozmowy z respondentem. Przygotowany scenariusz umożliwił jednocześnie dostosowanie zadawanych pytań do indywidualnych doświadczeń interlokutorów. Wybrana technika badawcza należy do jakościowych metod badań społecznych, co decyduje o charakterze danych, które pozwala zebrać. Umożliwiają one bowiem prowadzenie analiz, które mają raczej eksploracyjny niż eksplanacyjny charakter. W przypadku niniejszego artykułu skutkuje to zarówno ograniczeniami, jak i potencjałami, które zastosowana metodologia niesie dla postępowania badawczego. Z jednej bowiem

⁶ W. Lesiuk, A. Trzecińska-Polus, *Wokół definicji przedmiotu badań*, w: A. Wolff-Powęska, E. Schulz (red.), *Być Polakiem w Niemczech*, Poznań 2000, s. 143-144.

⁷ *Ibidem*.

strony, otrzymane w trakcie badań terenowych dane nie pozwalają na tworzenie uogólnień, które można by przenieść na populację generalną. Z drugiej jednak strony, ich pogłębiony charakter umożliwia przyjęcie perspektywy osób badanych wobec zjawisk stanowiących obszar zainteresowania badaczy i uzyskanie wiedzy, która jest niedostępna dla wystandaryzowanych pomiarów sondażowych prowadzonych na reprezentatywnych próbach badawczych.

Badanie, którego wybrane wyniki omawia niniejszy artykuł zostało przeprowadzone w okresie od czerwca do października 2012 r. na próbie badawczej 25 osób Polaków i osób polskojęzycznych mieszkających na terenie Republiki Federalnej Niemiec. Posługując się przedstawionym wcześniej schematem klasyfikacyjnym, można wskazać, że w badaniu wzięli udział: Polacy przebywający w Niemczech na stałe i mających jedynie polskie obywatelstwo, Polacy z nowszych fal emigracyjnych, którzy uzyskali w wyniku naturalizacji obywatelstwo niemieckie oraz przesiedleńcy z Polski, którzy powołując się na niemieckie pochodzenie uzyskali niemieckie obywatelstwo. Zastosowano nieprobabilistyczną metodę doboru celowego próby badawczej, która została uznana za adekwatną do celów badania, techniki badawczej oraz populacji badanej charakteryzującej się znaczną nierozpoznawalnością. Arbitralnie przyjętymi kryteriami włączenia do próby badawczej było posiadanie cech tzw. lidera opinii diaspory polskiej w Niemczech, czyli osoby mającej znaczący wpływ na przebieg procesów opiniotwórczych w swoich środowiskach społecznych oraz przebywanie na terenie RFN przez co najmniej rok. W związku z tym w przeprowadzonych rozmowach wzięli udział: artyści, osoby zaangażowane w działalność organizacji polonijnych, pracownicy naukowci, osoby biorące aktywny udział w życiu medialnym, przedsiębiorcy, przedstawiciele wolnych zawodów, ale także, na przykład, studenci działający w organizacjach studenckich. Respondenci biorący udział w kilkudziesięciominutowych wywiadach pogłębionych byli rekrutowani z terenu całych Niemiec, ale kategorię dominującą stanowili mieszkańcy Berlina i jego okolic. Badani należeli do różnych kategorii wiekowych: dominowały osoby w wieku 20-29 lat (13 respondentów), dość licznie reprezentowana była również zbiorowość w wieku 30-39 lat (6 osób), rzadziej w wywiadach brali udział badani pomiędzy 40. a 49. rokiem życia (2 osoby) oraz mający 50 lub więcej lat (4 osoby). Uczestnicy wywiadów pogłębionych pochodzili z różnych fal migracji Polaków do RFN: rozmówcy najdłużej przebywający w Niemczech przybyli tam na początku lat 80. dwudziestego wieku, ci o najkrótszym stażu migracyjnym przebywali w RFN około roku. Dane pozwalające zidentyfikować respondentów zostały poddane anonimizacji.

Głównym celem badania było opisanie tożsamości społecznej Polaków i osób polskojęzycznych mieszkających w Niemczech, przede wszystkim w odniesieniu do narodowego aspektu autodefinicji i poszukiwanie wyjaśnień dla zdiagnozowanego stanu rzeczy. Osiągnięciu powyższego celu głównego służyły dwa zasadnicze cele szczegółowe, które w procesie eksplikacji przełożono na szczegółowe pytania badawcze: określenie identyfikacji narodowej badanych przy szczególnym uwzględnieniu jej wymiaru kulturowego i wyjaśnienie powodów dla deklarowania danej identyfikacji przez respondentów oraz zidentyfikowanie zestawów kategorii znaczeń przypisywanych samookreśleniom indywidualnych podmiotów. Rekonstrukcja owych zestawów kategorii uzyskanych w trakcie analizy treści wywiadów pogłębionych stanowi przyczynek do opisu struktury tożsamości badanych. Jednocześnie przyjmując stanowisko procesualnego charakteru tożsamości, celem nie jest wnioskowanie o trwałych cechach struktury tożsamości, ale raczej uchwycenie jej kształtu w danych okolicznościach⁸. Niniejszy artykuł koncentruje się przede

wszystkim na zarysowanym powyżej obszarze problematyki, jednak należy wspomnieć również o innych szczegółowych celach badawczych, które ze względu na znaczną objętość zgromadzonego materiału badawczego przekładającego się na kilkadziesiąt godzin wywiadów pogłębionych i kilkaset stron transkrypcji ich treści, zostaną jedynie zasygnalizowane w tym opracowaniu, a szerzej przedstawione w dalszych publikacjach. I tak, badanie miało zidentyfikować czynniki stanowiące o deklarowaniu przez Polaków i osoby polskojęzyczne mieszkające w Niemczech tożsamości społecznej. Podjęto próbę ustalenia znaczeń, jakie są przypisywane byciu Polakiem mieszkającym w Niemczech. Zwrócono uwagę na rolę języka polskiego w kształtowaniu się tożsamości Polaków i osób polskojęzycznych mieszkających na terenie RFN. Podjęto również próbę zdiagnozowania autopercepcji zbiorowości polskiej na tle innych kategorii społeczeństwa niemieckiego oraz porównania jej z przekonaniami dotyczącymi tego, jak Niemcy postrzegają Polaków przebywających w RFN. Kolejnym celem szczegółowym badania było zdiagnozowanie opinii dotyczących funkcjonowania środowisk polonijnych i organizacji je reprezentujących. W związku ze znaczeniem integracji społecznej dla kształtowania się tożsamości za cel postawiono również zidentyfikowanie wzorców wchodzenia w towarzyskie i zawodowe interakcje społeczne z innymi Polakami w Niemczech, Niemcami oraz przedstawicielami innych kategorii mniejszościowych.

TOŻSAMOŚĆ SPOŁECZNA JAKO KATEGORIA TEORETYCZNA I EMPIRYCZNA

Słowniki socjologii czy nauk społecznych nie dostarczają syntetycznej definicji kategorii pojęciowej „tożsamości”. Wydaje się, że jest to kategoria wyjątkowo dobrze obrazująca wieloparadygmatyczność socjologii – bowiem „trudno mówić o istnieniu we współczesnej socjologii jasnego pojęcia tożsamości. Używa się go w szeroki i swobodny sposób w odniesieniu do czyjegóż poczucia jaźni, czyichś uczuć i poglądów dotyczących jego samego”⁸. Celem niniejszego artykułu nie jest drobiazgowo rekonstrukcja dyskursu teoretycznego wokół kategorii tożsamości, lecz prezentacja wyników prac empirycznych jako egzemplifikacji pewnych założeń teoretycznych. W kolejnych akapitach zostaną zatem przedstawione jedynie kluczowe wątki rozważań teoretycznych nad tożsamością oraz ich implikacje dla procesu konceptualizacji i operacjonalizacji sprawozdawanego badania.

Podjęmując próbę syntetycznego opisu kategorii tożsamości w jej społeczno-kulturowym wymiarze, ponieważ to w tym właśnie aspekcie tożsamość jest tu przedmiotem refleksji i sprawozdawanych prac empirycznych, można odwołać się do uwag Tadeusza Palecznego. Autor określa tożsamość kulturową jako stanowiącą wyraz samoświadomości jednostki i zawierającą w związku z tym komponenty duchowe i intelektualne, właściwości płciowe, rasowe, etniczne oraz narodowe, „nakładające się na uniwersalne obszary gatunkowej samowiedzy”. Tożsamość jest kategorią znoszącą ze względu na swój złożony charakter dychotomiczne podziały pomiędzy wymiarami: biologicznym, psychicznym i społecznym. Wobec tożsamości obejmującej zarówno instynkty, emocje i uczucia, jak i wartości oraz normy grupowe nieadekwatnymi wydają się podziały na to co indywidualne, jednostkowe i to, co kolektywne, grupowe czy też to co obiektywne i to co subiektywne¹⁰.

⁸ Por. Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 33-34.

⁹ *Słownik socjologii i nauk społecznych*, G. Marshall (red.), Warszawa 2004, s. 402-403.

¹⁰ T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008, s. 36.

Nawiązując do historycznego przebiegu obecności tożsamości w dyskursie naukowym, należy zwrócić uwagę, że dość późne pojawienie się refleksji nad tożsamością (w szerszym zakresie zaistniała dopiero w połowie XX w.) związane jest z równie późnym zaistnieniem warunków do „kształtowania” siebie w efekcie wzrastającej wraz z modernizacją ruchliwości społecznej, która przyniosła rosnącą niejednoznaczność i nieokreśloność zbiorowości oraz statusów¹¹. Powstanie wspomnianych warunków można traktować zarówno w kategoriach pojawienia się pewnych potencjałów w obszarze refleksyjnego tworzenia „siebie” poprzez samorealizację i uwolnienie w tym względzie od przednowoczesnych ograniczeń, jak i problemów związanych ze skutkami przejścia do nowoczesności. Można w tym miejscu przywołać tezy Zygmunta Baumana, który wyzwał dla spójnej i ciągłej tożsamości doszukuje się w procesach ruchliwości społecznej i będącym ich skutkiem osłabieniu, a następnie zerwaniu uprzednio trwałych więzi społecznych¹². Należy jednocześnie zaznaczyć, że perspektywa przyjęta przez Z. Baumana należy do normatywnego nurtu refleksji nad tożsamością. Nawiązując do dychotomii zaproponowanej przez Zbigniewa Bokszańskiego można scharakteryzować ten nurt jako utożsamiający tożsamość z „istotą” człowieka, ukształtowaniem, w którym osiąga on sens egzystencji i do którego powinien dążyć¹³. Niniejszy artykuł przyjmuje natomiast przeciwstawianą ujęciu normatywnemu perspektywę deskryptywną, która daleka jest od dyskursu wokół systemów aksjonormatywnych i wynikających z nich powinności. Priorytetem jest w tym przypadku opis rzeczywistości empirycznej i podejmowanie prób jej wyjaśnienia, w związku z czym ewentualne odwołania do sfery aksjonormatywnej mają charakter analityczny, a nie właśnie normatywny.

Następnie wyraźnie należy podkreślić, że u podstaw zrealizowanego badania leży założenie, iż tożsamość jest bytem o wyraźnie procesualnym charakterze – podlegając nieustannym przeobrażeniom tożsamość konstituuje się dzięki refleksyjnemu działaniu jednostek. Można ją zatem określić jako pozostającą w stadium wytwarzania, nieosiągającą stanu bycia gotową¹⁴. Jednocześnie synchroniczny charakter przyjętej perspektywy poznawczej ogranicza możliwości odtworzenia przebiegu procesu kształtowania się tożsamości. Sprawozdawane badanie mieści się zatem w podejściu badawczym, dla którego „centralnymi są pytania o aktualny profil oraz społeczno-kulturowe funkcje tożsamości społecznej jednostki”¹⁵. W konsekwencji dynamika zjawiska tożsamości nie jest rozpatrywana jedynie z perspektywy przebiegu biografii podmiotu, ale raczej kontekstów społecznych, które są stosowane przez jednostki w procesach autoidentyfikacji.

Trudne wydaje się poprowadzenie granicy pomiędzy wymiarem jednostkowym i ponadjednostkowym tożsamości społecznej, a w literaturze przedmiotu wyraźnie zauważalne jest zróżnicowanie opinii co do zakresu tych obszarów. Leon Dyczewski systematyzuje stanowiska wobec dylematu na ile tożsamość społeczna jest produktem refleksyjnie działającej jednostki, mówiąc o dwóch zasadniczych

¹¹ M. Golka, *Czym bywa tożsamość?*, w: M. Golka (red.), *Kłopoty z tożsamością*, – Człowiek i Społeczeństwo XXVI, Poznań 2006, s. 10.

¹² Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 20.

¹³ Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 31-32.

¹⁴ Por. M. Golka, *Czym bywa...*, s. 14.

¹⁵ I. Machaj, *Kategoria tożsamości w badaniach współczesnego społeczeństwa polskiego*, w: *W kregu socjologii interpretatywnej. Badania jakościowe nad tożsamością*, J. Leoński, U. Kozłowska (red.), Szczecin 2007, s. 31.

nurtach: zapoczątkowanym przez Erika Eriksona oraz zainicjowanym przez Ervinga Goffmana. Badacze zajmujący pozycję zbliżoną do poglądów E. Eriksona czy H. Tajfela stawiają w centrum procesu tworzenia tożsamości społecznej jednostkę, która – mając wiedzę o przynależności do pewnych grup – przejawia emocje i uczucia z tym związane (można je określić np. mianem poczucia wspólnoty). Z kolei, E. Goffman zgoła odmiennie ujmując proces formułowania tożsamości umieszczając go poza jednostką. Powstawanie tożsamości społecznej jest związane w tym modelu teoretycznym z procesami stereotypizacji i stygmatyzacji – jednostce przypisywane są zatem pewne cechy i kategorie, utożsamiana jest z jakąś zbiorowością przez innych aktorów społecznych¹⁶.

Jeszcze większych trudności nastęrcza odpowiedź na pytanie o charakter tożsamości zbiorowej (grupy). Zwolennicy perspektywy interakcjonistycznej pozostają sceptyczni wobec możliwości uznania istnienia tożsamości zbiorowej jako pewnego ponadjednostkowego bytu. Badacze reprezentujący ten nurt traktują tożsamość jako podstawową koncepcję umożliwiającą opis „różnorodnych aspektów interakcyjnych uwikłań indywidualnego aktora społecznego”¹⁷. Takie założenie budzi jednak sprzeciw przedstawicieli środowiska naukowego, którzy uznają powiązanie kategorii tożsamości ze zbiorowościami za warunek jej obecności w głównym nurcie socjologii. Tożsamość zbiorowa jest wówczas traktowana jako ponadjednostkowy byt, pełniący funkcję integrującą jednostki w grupę. W ramach kreślenia ram teoretycznych niniejszego artykułu przyjęto założenie, że treści opisów siebie prezentowane przez respondentów traktowane będą jako wskaźnik tożsamości społecznej, która z jednej strony ma oczywisty wymiar indywidualny, a z drugiej strony stanowi formę ekspresji dominujących orientacji związanych ze sferą aksjonormatywną¹⁸.

Kończąc rozważania dotyczące teoretycznej refleksji nad kategorią tożsamości należy zaznaczyć, że na potrzeby badania przyjęta została definicja tożsamości społeczno-kulturowej autorstwa Roberta Szweda. Autor tożsamość społeczno-kulturową rozumie „jako ‘produkt’ procesu intersubiektywizacji przyswojonych, uświadomionych i uzewnętrzniczonych przez jednostki znaczących w danej zbiorowości cech i własności kultury, usankcjonowanych i utrwalonych w postaci różnorodnych wytworów kulturowych i instytucji społecznych”¹⁹.

WYNIKI PRAC EMPIRYCZNYCH

Zmiany towarzyszące modernizacji społeczeństw, a następnie procesom globalizacyjnym sprawiają, że bariery kulturowe, komunikacyjne czy językowe, które jeszcze kilkadziesiąt lat wstecz wydawały się nieprzekraczalne, obecnie stały się relatywnie płynne czy też mało wyraziste. Niesie to konsekwencje również dla kształtowania się tożsamości społecznych, które nabierają płynności, złożoności oraz względności²⁰. Niektórzy respondenci doskonale zdawali sobie sprawę z problematyczności prostych rozstrzygnięć w tym obszarze i jednoznacznego udzielenia

¹⁶ L. Dyczewski, *Polacy w Bawarii...*, s. 107-108.

¹⁷ Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 56.

¹⁸ Por. Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 57.

¹⁹ R. Szwed, *Tożsamość a obcość kulturowa*, Lublin 2003, s. 53.

²⁰ T. Paleczny, *Socjologia...*, s. 37.

odpowiedzi na pytanie o autoidentyfikację etniczną: „Chrzestny na przykład mojej córki jednej – jest tak: urodził się w Niemczech, jego matka jest z Olsztyna, jego ojciec z Kongo i on ma niemieckie papiery. Czym on jest, powiedz mi, czy on jest Niemcem, czy on jest Polakiem czy jest Kongijczykiem?” [R2, mężczyzna, 30 lat]²¹. Pomimo złożoności zagadnienia tożsamości społeczno-kulturowej, badani byli proszeni o podjęcie próby refleksyjnego samookreślenia, a dalsza część artykułu zostanie poświęcona analizie treści prezentowanych przez nich opinii.

Jak wcześniej wspomniano, materiał badawczy zebrany przy zastosowaniu techniki indywidualnych wywiadów pogłębionych i celowego schematu doboru próby nie pozwala na uogólnianie wyników analiz na populację generalną. Możliwe jest natomiast przeanalizowanie danych pierwotnych w odniesieniu do wybranego schematu typologicznego tożsamości społecznej, który odzwierciedla zjawiska zdiagnozowane w badanej rzeczywistości społecznej oraz omówienie zestawów kategorii pojawiających się w autodefinicjach prezentowanych przez respondentów. Podstawowy podział autoidentyfikacji społecznej w jej wymiarze związanym z kulturą narodową, który pozwala uporządkować zebrane dane pierwotne, zasadałby się na przyjęciu za Tadeuszem Palecznym schematu tożsamości monowalencyjnej, biwalencyjnej i poliwalencyjnej²². Wspomniany autor modyfikując klasyczną typologię postaw „wobec własnej kultury narodowej i charakteru narodowego samookreślenia”²³ autorstwa Antoniny Kłóskowskiej dowodzi analitycznego potencjału proponowanego schematu w sytuacji wielokulturowości. Taka typologia wydaje się zatem szczególnie obiecująca w kontekście badania obejmującego Polaków żyjących w heterogenicznym kulturowo społeczeństwie RFN podlegającym wpływowi procesów globalizacyjnych. Analiza treści przeprowadzonych wywiadów pogłębionych dowiodła jednak, że taki podział stanowi jedynie pewną zasadniczą ramę, która nie jest w pełni izomorficzna wobec rzeczywistości społecznej ze względu na wyjątkową złożoność tej drugiej. Najlepiej świadczyć o tym może fakt, że deklaracje dotyczące tożsamości społecznej części badanych nie pozwalają na przyporządkowanie do żadnego ze wspomnianych typów. Bardziej szczegółowo zagadnienia te zostaną omówione w kolejnych akapitach.

W przypadku pierwszego z wymienionych wcześniej typów tożsamości – monowalencyjnej obserwowana jest struktura relatywnie jednorodna, homogeniczna, opierająca się na elementach tradycyjnych naznaczonych poczuciem odrębności etnicznej czy narodowej. Komponenty odrębności kulturowej są związane ze sferą języka, zamieszkiwanym terytorium czy systemem aksjonormatywnym przypisywanym danemu narodowi. Co należy podkreślić, wśród osób biorących udział w wywiadach nie odnotowano deklaracji o zinternalizowaniu jednoznacznie niemieckiej tożsamości narodowej. Badani przedstawiający zdecydowane, jednoznaczne identyfikacje zapewniali o swojej „polskości”. W wypowiedziach części respondentów przebrzmiewało przeświadczenie o niemożności wyzbycia się treści kulturowych nabytych w trakcie socjalizacji pierwotnej w Polsce lub w polskich rodzinach mieszkających na terenie RFN. Zinternalizowane wzorce kulturowe przyczyniają się do odczuwania przez tych rozmówców wyraźnego poczucia

²¹ W celu zapewnienia anonimowości udziału w badaniu każdemu z respondentów przyporządkowano kod, a podawane w treści artykułu będą jedynie dane dotyczące płci i wieku badanych. We wszystkich przytoczonych wypowiedziach badanych zachowano oryginalną pisownię.

²² T. Paleczny, *Socjologia...*, s. 41.

²³ Por. A. Kłóskowska, *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*, „Kultura i społeczeństwo”, 1992, nr 1, s. 140.

odrębności wobec nowego środowiska, w którym funkcjonują w społeczeństwie niemieckim: „zdecydowanie czuję się Polką i w ogóle jakby wydaje mi się, że wiesz, że jednak ten cały czas spędzony w Polsce, i w ogóle fakt, że się urodziłam w Polsce i wychowałam to jednak wiesz bardzo mnie ta rzeczywistość ukształtowała i jednak odczuwam takie różnice, że wiesz, mam inne sposoby myślenia na różne tematy, nie wiem, jakieś poczucie humoru itd.” [R6, kobieta, 26 lat]. Zwracano także uwagę, że utrzymanie jednoznacznie polskiej tożsamości może nie być skutkiem świadomego wyboru emigranta, ale równie dobrze następstwem jego niezdolności lub niechęci do głębokiego wejścia w społeczeństwo przyjmujące, nawiązania więzi z nowym otoczeniem społecznym: „Z Niemcami się nigdy nie zintegrowałam, chociaż jestem tutaj trzy lata i nigdzie nie byłam tak długo jak tutaj, to znaczy poza granicami Polski. Więc na pierwszym miejscu na pewno czuję się Polką (...)” [R3, kobieta, 28 lat]. Jednocześnie, mimo że integracja ze społeczeństwem niemieckim dla zmian w tożsamości wydaje się mieć pewne znaczenie, to w trakcie wywiadów pogłębionych odnotowano również deklaracje o silnym przywiązaniu do autoidentyfikacji z polską kulturą narodową pomimo wysoko ocenianego przez część badanych stopnia zintegrowania w nowym środowisku.

Dla niektórych respondentów utrzymanie polskiej tożsamości i „polskość” sama w sobie stanowiły powód do dumy. Takie stanowiska były uzasadniane przez odwołanie do uznawanego systemu aksjonormatywnego, także w kontekście norm o charakterze religijnym: „Czuje się zdecydowanie Polką. Wydaje mi się że bardzo cenię takie polskie wartości, np.: jestem dumna z tego w Polsce, że jesteśmy takim katolickim krajem i mamy swoją właśnie taką tożsamość narodową. Nigdy nie czułam się jakoś super związana z Niemcami” [R12, kobieta, 23 lata]. Inni respondenci zwracali uwagę, że, z jednej strony, jednoznaczne jest dla nich samookreślanie się poprzez kategorię „polskości”, ale z drugiej strony, konieczne jest dostosowanie swojej tożsamości do zewnętrznych warunków funkcjonowania, do otoczenia społecznego, w którym wchodzi w interakcje: „Czuję się Polakiem, powiem tak, czuję się Polakiem, który dostosowuje się do życia tutaj, który się dostosował, o, do życia w Niemczech, do niemieckiej mentalności, o!” [R11, mężczyzna, 47 lat]. Taki model funkcjonowania w sytuacji migracyjnej można nazwać tożsamością liminalną, która polega na dopasowaniu się do społeczności przyjmującej z jednoczesnym podjęciem próby zachowania cech tożsamościowych charakterystycznych dla grupy pochodzenia²⁴.

Drugi ze wspomnianych typów tożsamości kulturowej – biwalencyjny, który można zasadniczo opisać jako relatywnie zrównoważone czerpanie źródeł autoidentyfikacji z dwóch tradycji narodowych czy etnicznych, występował wśród badanych relatywnie rzadko, co rzutuje również na możliwości pogłębienia analizy zebranego materiału badawczego. Niektórzy autorzy u progu XXI w. uznawali procesy związane ze stopniowym wyrównywaniem rozwoju cywilizacyjnego Polski i Niemiec oraz pogłębiającą się integracją Europy za sprzyjające wykształcaniu się wśród polskich emigrantów postaw opartych na akceptacji dwóch ojczyzn bez emocjonalnego dysonansu związanego z określaniem tożsamości narodowej²⁵. Wyniki niniej-

²⁴ Por. D. Niedźwiedzki, *Tożsamość liminalna polskich migrantów wahadłowych w Belgii*, w: E. Litak, R. Furman, H. Bożek, *Pejzaże tożsamości. Teoria i empiria w perspektywie interdyscyplinarnej*, Kraków 2011, s. 105.

²⁵ Por. W. Wrzesiński, *Państwo narodowe i świadomość narodowa*, w: A. Wolff-Powęska, E. Schulz (red.), *Być Polakiem...*, s. 61.

szego badania nie pozwalają zweryfikować ówczesnych prognoz ze względu na swój interpretacyjny charakter, jednak jeśli uzasadniają postawienie hipotezy o kierunku zmian, to byłaby ona odmienna – wskazywała na istnienie wciąż w świadomości licznych polskich migrantów w RFN swoistego konfliktu związane-go z potrzebą i możliwościami samookreślenia.

Wracając do egzemplifikacji tożsamości biwalencyjnych wśród badanych, respondenci samookreślający się poprzez odwołanie zarówno do „polskości”, jak i „niemieckości” przyczyny takiego stanu rzeczy dostrzegali w nieuniknionym w ich ocenie nabywaniu pewnych cech konstytuujących tożsamość społeczeństwa przyjmującego w wyniku choćby długotrwałego w nim funkcjonowania. W przypadku dostrzegania przez badanych takich zmian ważny jest ich procesualny charakter: „To jest trudne pytanie – kiedyś bym w 100% powiedział, że jestem Polakiem. Teraz też bym odpowiedział, że jestem Polakiem, ale się jednak wychowałem w Niemczech, więc mam też jakiś sentyment do tego państwa. Ja jestem Polakiem, nie z mojego wyboru po prostu mieszkam za granicą. Więc jest taka kombinacja w sercu jestem Polakiem, ale mam też na pewno jakieś cechy niemieckie w sobie” [R25, mężczyzna, 26 lat]. Ponadto, niektóre wypowiedzi zarejestrowane w trakcie wywiadów pogłębionych ukazują ciekawą strukturę prezentowanych tożsamości biwalencyjnych. Mianowicie można zaobserwować wśród części respondentów mających podwójne obywatelstwo swoisty podział na autoidentyfikację z „polskością” w zakresie sfery aksjonormatywnej, korzystania z wytworów kultury czy wreszcie znaczenia języka dla percepcji własnej osoby przy jednoczesnym utożsamianiu się z „niemieckością” w zakresie relacji z systemem instytucjonalnym RFN. Prezentowane w związku z tym wypowiedzi unaoczniają przywiązanie do tych wymiarów bycia obywatelem niemieckim, które są źródłem uprawnień i partykularnych korzyści. Samookreślenie jako Niemiec ma wówczas instrumentalny charakter: „jeżeli chodzi o moje pochodzenie to jest na zasadzie takiej, że mam to i mogę z tego korzystać, jakieś tam przywileje mieć, ale nie ma jakiejś więzi, że na zasadzie że czuję się Niemcem. Owszem zdarza się, że to wykorzystuję czasami. Tak, bo czasami jest tak że to się opłaca” [R13, mężczyzna, 33 lata].

Trzeci spośród typów tożsamości stanowiących ramę odniesienia dla prezentowanych wyników badania – poliwalencyjny, był wśród respondentów charakterystyczny przede wszystkim dla osób młodych – nie przekraczających 30. roku życia. Tożsamość poliwalencyjna ma w porównaniu do omawianych wcześniej typów wyróżniająco złożoną i wieloskładnikową strukturę. Konstytuuje się na samookreśleniu poprzez wielość komponentów narodowo-etnicznych, jednak jej skomplikowana struktura może być związana również z obecnością elementów, które nie są bezpośrednio związane z narodem czy etnosem²⁶. Potencjał do wykształcenia tożsamości poliwalencyjnej wydaje się rosnać w ostatnich dekadach. Po pierwsze, jest to związane z generalną zmianą charakteru emigracji – jeszcze na początku XX w. emigranci wyjeżdżali zdecydowanie najczęściej ze swojego rodzimego kraju z przekonaniem, że już do niego nie wrócą. Dziś, w następstwie pojawienia się tańszych i szybszych środków transportu, migranci mają możliwość częstego i sprawnego przemieszczania się z kraju do kraju, czy wreszcie szansę reemigracji. Sprawia to, że biografie, a co za tym idzie i tożsamości mogą stawać się wyjątkowo wielowymiarowe²⁷. Po drugie, pogłębiająca się integracja

²⁶ T. Kamusella, *Schlonska mowa. Język, Górny Śląsk i nacjonalizm*, t. 2, Zabrze 2006.

²⁷ H. Donnan, T.M. Wilson, *Granice tożsamości, narodu, państwa*, Kraków 2007, s. 147-148.

Unii Europejskiej daje niespotykane wcześniej możliwości zmiany miejsca zamieszkania i pracy.

Część respondentów samookreślających się w perspektywie wielości elementów konstytuujących ich tożsamość deklarowała, że wymiar narodowo-etniczny tożsamości w pewnych środowiskach staje się kwestią drugorzędą, takie osoby można by określić „obywatelami świata”: „Teraz to już nie jest to tak ważne jak kiedyś, na przykład wśród studentów, artystów czy kreatywnych ludzi, hipsterów, albo coś, to jest, wiedzą, że jesteś z Polski, masz polskie pochodzenie, ale tak naprawdę to jest obojętnie, bo wszyscy po angielsku gadamy, wszyscy są skądś, ale cosmopolitan wszyscy są i jeżdżą po świecie” [R1, mężczyzna 26 lat]. Bardziej znaczące dla autoidentyfikacji z pewną zbiorowością społeczną okazuje się w tym przypadku wspólnota przeżyć związanych z doświadczaniem innych kultur. Tożsamość poliwalencyjna była przez część respondentów traktowana w kategoriach wolnego, świadomego wyboru pożądaných elementów w ramach poszczególnych kultur i ich wytworów. Część respondentów dostrzegała w swoich postawach wyraźną odrębność wobec przedstawicieli starszych pokoleń: „jak rozmawiam niby z osobami starszego pokolenia to właśnie takie na niby rady dają: ‘pamiętaj, że jesteś Polką’, i [myślę] ‘Matko o czym ten człowiek w ogóle do mnie mówi?!’ (...) mam swoje polskie gazety, które lubię. (...) no i mam też swoje niemieckie gazety już sobie wyrobiłam na zasadzie, która ma jaką linię, którą najbardziej lubię, słucham też określonego radia, które lubię, także występuję... to nie tyle co jestem okrakiem na płocie, czyli tak ani trochę tu ani tu, tylko tak sobie swobodnie skaczę. Taki konik jestem” [R7, kobieta, 28 lat]. W kontekście wielości i różnorodności tożsamości część respondentów odnosiła się również entuzjastycznie do samookreślenia jako Europejki/Europejczyka. Takie deklaracje uzasadniano licznymi doświadczeniami z życia w różnych europejskich państwach oraz otwartością wobec doświadczania różnorodności. Tożsamość poliwalencyjna może być wówczas traktowana jako świadomy wybór, który ma nieść ze sobą odczuwane korzyści dla samookreślającej się jednostki: „Zawsze odpowiadam na to pytanie, bo często to pytanie jest mi zadawane: jestem Europejką. Bo... może to naprawdę zabrzmi kontrowersyjnie – kocham mój kraj, kocham Polskę jestem wielką patriotką, ale uwielbiam także ten kraj w Niemczech. Byłam także w innych krajach – zagranicą wszędzie czuję się dobrze. Chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby pozostać raz – sobą w życiu, a dwa – umieć też wziąć coś dla siebie, co jest komuś dane” [R9, kobieta, 26 lat]. Można postawić tezę, że powyższa deklaracja wpisuje się w szerszy trend diagnozowany w ogólnoeuropejskich badaniach sondażowych Eurobarometr. Okazuje się bowiem, że zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, respondenci zapytani o prognozę swojej identyfikacji dla najbliższej przyszłości najczęściej wskazują na połączenie identyfikacji narodowej i europejskiej²⁸. Wskazana jest jednak ostrożność w przenoszeniu tych trendów na zbiorowości emigracyjne ze względu na ich specyfikę i wyróżniający charakter postaw wobec kultur narodowych.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na wyrażany przez niektórych spośród badanych Polaków mieszkających w Niemczech problem ze zdefiniowaniem, czym miałyby być tożsamość europejska. Kategoria „europejskości” samookreślenia, mimo że przez część respondentów przyjmowana z entuzjazmem, budziła bowiem wątpliwości dotyczące jej zakresu znaczeniowego. Badani przedstawiali swoje

²⁸ P. Cichocki, *Wybrane problemy badań nad tożsamością europejską*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego”, 2009, nr 53, s. 34.

intuicje dotyczące wymiaru aksjonormatywnego, który miał być w tym przypadku konstytutywnym: „Jeżeli chodzi o to bycie Europejczykiem to jest to dla mnie takie to mgliste definiowanie, nie wiem na czym takie uczucie polega. Można to ująć w kontekście, o którym mówiłem wcześniej w kontekście wolności. Odpowiedzialność i wolność, którą tutaj w jakimś sensie masz być może sytuować się w tej definicji europejskości. Jest to otwarta przestrzeń spotykasz wiele osób, głównie Europejczyków, ale nie tylko i w tym sensie możesz rzeczywiście poczuć się tutaj jak nie-Polak mówiąc eufemistycznie” [R23, mężczyzna, 45 lat]. Powyższą wypowiedź można potraktować jako korespondującą z obecnymi w debacie publicznej dylematami wokół tożsamości europejskiej: wokół czego ją budować? czy istnieje zbiór wartości konstytutywnych i unikalnych dla Europy, które mogłyby stanowić jej podstawę? czy Europie potrzeba jest wspólna tożsamość? Może również stanowić punkt wyjścia do refleksji nad adekwatnością zachodniocentrycznych prób definiowania tożsamości europejskiej wobec doświadczeń, pluralizmu, rozdrobnienia narodów środkowoeuropejskich, których te dylematy zaczęły dotyczyć w wyniku akcesji poszczególnych nowych państw członkowskich²⁹.

Jak wspomniano wcześniej, część samookreśleń prezentowanych przez Polaków mieszkających w Niemczech wymyka się przyjętej ramie typologicznej autorstwa T. Palecznego. Niektórzy respondenci opisując siebie nie posługiwali się bowiem deklaracjami o identyfikacji z jakąś grupą etniczną bądź narodową, ale raczej zaprzeczeniem identyfikacji z poszczególnymi zbiorowościami czy napięciami związanymi ze stanem niepełnego odrzucenia identyfikacji pierwotnej i nieuznawaniem w pełni nabytej kultury. Z zarejestrowanych wypowiedzi przebrzmiewało poczucie braku tożsamości umożliwiającej autoidentyfikację z jakąś zbiorowością, co było przez badanych opisywane jako niekomfortowy dla nich stan: „To znaczy ja już nawet.. bo ja zawsze byłam tak – jak by to powiedzieć... rozdarta między Polską a Niemcami. (...) Bo oni wiedzą, oni mnie znają, oni wiedzą, że ja nie jestem ani Polką ani Niemką” [R10, kobieta, 25 lat]. W tym kontekście znaczenie mają zarówno odczucia samych emigrantów, dla których ewentualna polska tożsamość jest potencjalnie ważną płaszczyzną tworzenia własnego obrazu, jak i postawy, z którymi spotykają się w swoim środowisku społecznym. Co ciekawe, dla niektórych spośród badanych tożsamość europejska nie jest równoważną alternatywą do pożądaną przez nich jednoznacznej autoidentyfikacji: „my udajemy takich super Polaków w Niemczech na przykład, jak mieszkamy, ponieważ to jest taki jeden punkt odniesienia, który mamy. Ale jak jesteśmy w Polsce to uważają nas za Niemców *etc.* Więc to jest takie straszne takie, to tak jak mówiłaś że Europejczykiem podobno, no spoko Europejczykiem, ale tak naprawdę można powiedzieć, że jesteśmy wszędzie bezdomni” [R2, mężczyzna, 30 lat]. Brak możliwości przypisania pewnych struktur tożsamości do przyjętego schematu typologicznego nie jest oczywiście podstawą do jego zanegowania, ponieważ w odróżnieniu od schematu klasyfikacyjnego, nie jest przed nim stawiany wymóg wyczerpywalności. Wydaje się natomiast zasadne rozważenie poszerzenia omawianej typologii o typ zasadzający się na negacji tożsamości czy też poczuciu ambiwalencji. Taka decyzja stanowiłaby nawiązanie do pierwotnej typologii A. Kłoskowskiej, która w trakcie prac empirycznych wyróżniła trzy typy stosunku do własnej kultury narodowej

²⁹ A. Pawlak, *Kształtowanie się tożsamości Europy Środkowej a proces integracji europejskiej*, Toruń 2011, s. 106-113.

i charakteru narodowego samookreślenia: ambiwalencję, poliwalencję i biwalencję³⁰. Autorka w kolejnych pracach zwracała również uwagę na uniwalencję³¹, stanowiącą odpowiednik tożsamości monowalencyjnej w rozumieniu przywoływanego wcześniej T. Palecznego. Proponowany zabieg wymaga jednak z pewnością dalszych prac badawczych, które pozwoliłyby zweryfikować na ile znaczące dla refleksji nad tożsamością członków współczesnej polskiej diaspory są opisywane powyżej zjawiska, choćby ze względu na ich powszechność.

Oprócz omówionych powyżej zagadnień związanych ze strukturami tożsamości badanych Polaków przebywających w Niemczech, przedstawione zostaną wybrane elementy zestawów kategorii pojawiających się w samookreśleniach indywidualnych respondentów. W tym obszarze badawczym wymagające podkreślenia było swoiste poczucie odróżnienia od Polaków mieszkających w kraju deklarowane nawet przez część respondentów jednoznacznie samookreślających się jako Polaków. Z jednej strony, zarejestrowano opinie świadczące o swoistym poczuciu wyższości nad rodakami z kraju, które uzasadniane było uzyskaniem przez poszczególne emigrantów szerszego oglądu rzeczywistości społecznej, czy bardziej krytycznej perspektywy w jej postrzeganiu: „No wiesz, że jednak na tle tego społeczeństwa w Polsce to trochę wychodzę ponad tą przeciętną no nie, więc tak jakby.. No wiesz, po prostu wiesz, na przykład, no wydaje mi się, że jednak trochę szersze horyzonty, niż nie wiem większość ludzi, prawda?” [R6, kobieta, 26 lat]. Zetknięcie z odmiennym kulturowo środowiskiem społeczeństwa niemieckiego ma w opinii części badanych unaocznić negatywnie przez nich oceniane aspekty tradycyjnie pojmowanej „polskości”. Czasami oceny prezentowane przez rozmówców podczas próby rekonstruowania „polskości” jako swoistego punktu odniesienia podczas autoidentyfikacji były bardzo krytyczne:

„Europa Zachodnia, społeczeństwa liberalne obnażają właściwie nasze klasyczne narodowe cechy, o których bardzo często nie chcielibyśmy mówić i bardzo często zapominamy albo staramy się je definiować jako dobre. Czyli takie stereotypy, że dobry Polak to Polak-katolik, posiada rodzinę, chodzi w niedzielę do kościoła, nie lubi gejów. Mam tu na myśli, że Polacy nie są ludźmi tolerancyjnymi i otwartymi. (...) To są ludzie z warstw robotniczych, z małych miast, głównie z zachodniej Polski, których światopogląd jest zupełnie inny od tego jaki mają młodzi – jest definiowalny jako bardziej otwarty. Polska jest tu o wiele bardziej widoczna. Jest to o wiele trudniej zrozumieć, natomiast o wiele łatwiej zrozumieć jeżeli przywołasz sobie to co pisał Gombrowicz na temat jego emigracyjnych doświadczeń, jego wyjazdu do Ameryki. To co pisał w dziennikach, to co w jakim sensie fikcjonował w jego literaturze miało istotny związek z jego doświadczeniami, z tym że ta Polska, którą mu wpajano jako dziecko poprzez rytuały czy społeczne konteksty nie miała się nijak do rzeczywistości, którą ujrzał, do zawiści, nienawiści, wściekłości wielu aspektów, które tutaj dostrzegam – agresji, to jest bardzo istotne” [R23, mężczyzna, 45 lat].

Nie jest to nowy stan rzeczy, podobne, momentami bardzo krytyczne postawy wobec tradycyjnie pojmowanej polskości zdiagnozował Kazimierz Wóycicki wraz z zespołem w badaniach zrealizowanych kilkanaście lat wcześniej w Düsseldorfie³².

Z drugiej strony, prezentowano względnie neutralne normatywnie opinie dotyczące specyfiki sytuacji emigranta. Miała ona być związana nie tyle osiągn-

³⁰ A. Kłoskowska, *Tożsamość i identyfikacja...*, s. 140-141.

³¹ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, s. 129.

³² Por. K. Wóycicki, *Poczucie tożsamości i więź grupowa*, w: A. Wolff-Powęska, E. Schulz (red.), *Być Polakiem...*, s. 329-330.

nięciem jakiejś przewagi nad Polakami mieszkającymi w kraju, ale raczej przejścia drogi wymagającej bardziej intensywnego refleksyjnego wysiłku. W przypadku emigrantów intensywność doświadczanych sytuacji decydujących o autoidentyfikacji przyczyniać ma się do jej wzmocnienia:

„To jest różnica między ludźmi z kraju a imigrantami. Imigranci muszą pracować, udowadniać siebie, muszą dopasowywać się do nowych rzeczy, i to jest inne dla ludzi, którzy nie mieli takiego doświadczenia. Myślę, że imigranci mają więcej swojej tożsamości narodowej, ponieważ mają okazję sprawdzić obie strony. Obcą tożsamość i swoją narodową. Kiedy mieszkasz w innym kraju musisz się pytać, kim jesteś, skąd jesteś, musisz myśleć o tych sprawach” [R4, mężczyzna, 24].

Warto zasygnalizować w tym miejscu kolejny obszar badawczy zdiagnozowany w sprawozdanym przedsięwzięciu – percepcję wpływu języka polskiego na kształtowanie się tożsamości polskich emigrantów w Niemczech. Język jest uznawany za aspekt funkcjonowania zbiorowości społecznych odróżniający ich członków od nie-członków i stanowiący jedną z podstaw ich identyfikacji. Na poziomie jednostkowym służy nie tylko porozumiewaniu się i nabywaniu wiedzy, ale przyczynia się również do rozwoju osobowości oraz kształtowania się tożsamości jednostkowej³³. W związku z złożonością tego zagadnienia oraz objętością niniejszego opracowania zostanie ono w tym miejscu jedynie wspomniane. Wydaje się to jednak tak istotny aspekt dynamiki struktur tożsamości Polaków mieszkających w Niemczech, że wskazane są jego dalsze pogłębione analizy. Mianowicie, niektórzy badani zwracali uwagę na silny związek sfery języka z prezentowanym samookreśleniem: „Ja się tak określam w jakim języku potrafię się najlepiej wypowiedzieć, czyli po polsku. To jest mój język i to powoduje, że czuje się Polakiem. Natomiast sposobu myślenia nie mam już polskiego” [R17, mężczyzna, 55 lat]. Takie stwierdzenie wydaje się doskonale korespondować z konstatacją Jadwigi Cieszyńskiej, która zwraca uwagę, że z jednej strony, pierwszy język trwale naznacza miejsce jednostki ludzkiej w świecie społecznym, ale z drugiej strony, „egzystencja człowieka zmienia się odkąd zaczyna on opisywać swój świat w jakimś innym języku”³⁴.

Zmierzając ku podsumowaniu prezentacji wyników prac empirycznych należy wspomnieć również o aspekcie czasowym kształtowania tożsamości przez część badanych. Mianowicie, analiza treści wypowiedzi respondentów, którzy znaleźli się w Niemczech ze względu na zaistnienie pewnego zbiegu okoliczności oraz tych, którzy nie potrafili jednoznacznie odnieść się do pytania o plany związane z dalszym pobytem wskazuje na wpływ na ich samookreślenie stanu, który można nazwać złudnym poczuciem temporalności migracji. Badani mając poczucie przejściowego, chwilowego charakteru swojej sytuacji odkładali na niezdefiniowaną przyszłość refleksję dotyczącą własnej tożsamości. Jednocześnie retrospektywne spojrzenie na swój pobyt w Niemczech unaoczniało respondentom łatwość utracenia świadomości czasu upływającego w swoistym stanie zawieszenia: „nie czuję tego, bo ja nie mam cały czas tego w głowie, że ja tutaj będę mieszkać zawsze. Ja cały czas jakoś mam takie poczucie, że jestem tutaj tylko chwilowo. Chociaż już się przedłuża i przedłuża, ale mimo wszystko takie poczucie, że jak sama pomyślę, powiem głośno ‘trzy lata’ to sama w to nie wierzę, że już tak minęło” [R3, kobieta, 28 lat].

³³ J. Cieszyńska, *Dwujęzyczność, dwukulturowość...*, s. 31-34.

³⁴ *Ibidem*.

Kończąc analityczne omówienie wyników prac empirycznych należy ponownie zaznaczyć, że w ocenie licznych respondentów wykształcanie (czy może bardziej wypracowywanie) tożsamości w warunkach emigracji jest procesem trudnym, wymagającym wysiłku i pogodzenia często wzajemnie sprzecznych potrzeb: „spojrzałem sobie na moje życie wstecz i mówię ‘Boże tu udawałeś Niemca, tu udawałeś Polaka, jesteś absolutny dramat, i po co to w ogóle’ i mówię absolutnie mnie to..., wiesz tutaj chroniłem absolutnie Polaków, że Polacy są ‘the best’, tam mówiłem wszędzie, że Niemcy są ‘the best’” [R2, mężczyzna, 30 lat]. Niektórzy badani postrzegali sytuację przebywania na emigracji jako wyjątkowe doświadczenie, które wymaga zarówno daleko posuniętej zdolności do adaptacji do nowych warunków, jak i redefinicji wielu komponentów postrzegania siebie: „musisz zrozumieć, że jesteś na emigracji w innej przestrzeni do której musisz się dostosować musisz ją opanować i musisz się w niej odnaleźć. Potem możesz budować siebie na nowo” [R23, mężczyzna, 45 lat].

PODSUMOWANIE

Podsumowując wyniki przedstawionych badań warto umieścić je w kontekście debat teoretycznych i wcześniejszych przedsięwzięć empirycznych w przedmiotowym obszarze (mając oczywiście na uwadze ograniczenia związane z metodyką doboru próby i zastosowaną techniką badawczą). Po pierwsze, w świetle przedstawionych wyników analiz treści wywiadów pogłębionych, dyskusyjna wydaje się teza o upowszechnieniu tożsamości biwalencyjnej w wyniku stopniowego wyrównywania rozwoju cywilizacyjnego Polski i Niemiec oraz pogłębiającej się integracji Unii Europejskiej³⁵. Wśród badanych biwalencja, którą traktować można jako możliwe rozwiązanie napięć płynących z ambiwalencji, szczególnie dla członków diaspory³⁶, nie stanowiła powszechnej strategii dostosowawczej. Po drugie, wyraźnie dostrzegalna jest wśród części badanych Polaków mieszkających w Niemczech, charakterystyka tożsamości społecznej „złożona z wielości, zmienna i czasem pełna napięć”³⁷. Wspomniane napięcia wydają się wynikać przede wszystkim ze stanu ambiwalencji: sentymentu do pierwotnej, polskiej kultury narodowej przy jednocześnie silnie krytycznej postawie wobec pewnych jej wymiarów oraz dostrzegania pociągającej, ale nieuznawanej w pełni kultury społeczeństwa niemieckiego. Po trzecie, uzasadniona wydaje się hipoteza o pokoleniowym uwarunkowaniu wykształcania tożsamości poliwalencyjnej. Doświadczenie akcesji do Unii Europejskiej bywa traktowane jako „wydarzenie pokoleniotwórcze” dla generacji tzw. Europejskich Poszukiwaczy³⁸ – osób urodzonych w latach 1983-1988. Być może korzystanie z możliwości swobodnego przepływu obywateli państw członkowskich w okresie wchodzenia w dorosłość stanowi czynnik sprzyjający wykształcaniu właśnie tożsamości poliwalencyjnej. Wreszcie, na podstawie przeprowadzonych analiz pożądane wydaje się włączenie do przyjętej za T. Palecznym typologii tożsamości monowalencyjnej, biwalencyjnej i poliwalencyjnej typu tożsamości

³⁵ Por. W. Wrzesiński, *Państwo narodowe...*, s. 61.

³⁶ A. Kłoskowska, *Tożsamość i identyfikacja...*, s. 141.

³⁷ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe...*, s. 112.

³⁸ W. Wrzesień, *Europejscy Poszukiwacze czy Alterkontestatorzy – kolejne ogniwo wymiany pokoleń?*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, 2005, XVI, s. 189-200.

ambiwalencyjnej, zgodnie z pierwotnym schematem typologicznym A. Kłoskowskiej.

Nie sposób nie odnieść się również do samego procesu agregacji danych i ich analizy. Zgodnie ze stanowiskiem Mariana Golki „poznawanie tożsamości to tyleż wdzięczny, co dość płochy obszar zainteresowań, gdzie każda koncepcja tożsamości i próba teoretyzowania o niej jest przy okazji w jakimś stopniu swoistym wyrazem tożsamości każdego autora. Przynajmniej tożsamości dotyczącej jego postaw badawczych wobec podjętych tu problemów”³⁹. W związku z powyższym porównania z wynikami innych przedsięwzięć badawczych są możliwe w dość ograniczonym zakresie. Przyjęta perspektywa poznawcza i pewne założenia teoretyczne w dużej mierze wpływają bowiem na przebieg procesu badawczego, szczególnie realizowanego w nurcie interpretatywnym. Niemniej jednak w niniejszym artykule podjęto próbę krytycznego zestawienia niektórych wyników przeprowadzonych prac empirycznych z rezultatami wcześniejszych przedsięwzięć o podobnych celach. Wydaje się, że obecnie szczególnie pożądanym byłoby podjęcie próby realizacji szerzej zakrojonych badań sondażowych, które pozwoliłyby na weryfikację hipotez postawionych podczas fragmentarycznych badań eksploracyjnych przeprowadzonych w ostatnich latach. Dopiero takie przedsięwzięcie badawcze przedstawi szerszy obraz Polaków mieszkających w Niemczech i pozwoli na uogólnienie wyników badań, pomimo możliwych trudności w realizacji i ograniczeń reprezentatywności wyników, których można spodziewać się przyglądając się doświadczeniom z wcześniejszych prób przeprowadzania sondazy⁴⁰. Wydaje się to szczególnie istotne w kontekście wydarzeń, które nastąpiły w ostatniej dekadzie i niosą ze sobą potencjalnie znaczący wpływ na kształtowanie się tożsamości emigrantów: choćby akcesji Polski do Unii Europejskiej czy otwarcia niemieckiego rynku pracy na polskich pracowników. Ponadto, polscy emigranci przebywający w RFN wydają się obecnie nieco zapomnianą kategorią społeczną, badacze w obrębie tzw. studiów migracyjnych znacznie więcej uwagi poświęcają zjawiskom o bardziej zauważalnej dynamice, czyli na przykład procesom związanym z masową emigracją Polaków na Wyspy Brytyjskie. Tymczasem życie Polaków i osób polskojęzycznych w Niemczech niezmiennie pozostaje fascynującym poznawczo obszarem badań.

WITOLD NOWAK
Poznań

ABSTRACT

The aim of this paper is to present the results of research on social identity of Poles and Polish speaking persons staying in Germany, particularly in its ethnic dimension. The research method applied to attain this purpose is content analysis of data gathered during individual in-depth interviews conducted in 2012 with Polish migrants living in Germany. Firstly, the methodological assumptions of the reported research project are presented. Secondly, chosen aspects of theoretical discourse on the category of (social) identity are introduced. Finally, the opinions of interviewed Poles and Polish speakers living in Germany on key issues related to ethnic aspects of their social identity are being analysed. The results of fieldwork are examined in relation to chosen previous similar research projects findings.

³⁹ M. Golka, *Kłopoty...*, s. 8.

⁴⁰ Por. L. Dyczewski, *Polacy w Bawarii...*, s. 121-122.